Nr. 35 Łódź, Poniedziałek 5 lutego 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 7.000
" " " Kraju " 7.500
" " " za gran. 10.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 14.000 mk. miesięcznie.

Cena 300 mrk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106. Telefon nr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1000 mk. (5 szpalt
za wiersz nonparel. jednoszp. Nekrologi 600 " 5 "
Nadesł. po tekśc. 750 " 5 "
Zwyczajne 500 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

FORTEPIAN

Schiedmayer'a króciutki, zupełnie nowy, przedwojenny (podobnego w Łodzi niema) sprzedam za 60 proc. jego wartości **Andrzeja 31 m. 9.** Od 12—2. 28-2

WYSTAWA PRZEMYSŁOWA W KATOWICACH.

KATOWICE, 4 lutego. (AW). Dzisiejsze wydanie „Kattowitzer Zeitung“, organu niemieckiego, poświęcone jest specjalnie wystawie przemysłowej. Między innemi zwraca uwagę bardzo przychylny dla wystawy artykuł, w którym dziennik donosi, że, mimo wielu przeszkód, jak krótkość czasu, trudności transportowe i brak pomieszczenia, projekt wystawy został urzeczywistniony w sposób, nakazujący szacunek.

Zdaniem autora artykułu, wykazała wystawa, że **Polska może już dziś dostarczyć Śląskowi wielu towarów, których nie trzeba będzie sprowadzać z zagranicy.**

Opisując wystawę, zauważa „Kattowitzer Zeitung“, że bardzo poważnie przedstawił się dział metalowy, tekstylny, hemiczno-techniczny, oraz branży szewckiej i siodlarskiej. Niektóre produkty przemysłu spożywczego, jak np. konserwy owocowe, są tak doborowej jakości, że z łatwością mogą konkurować na rynkach zagranicznych.

Wystawa nie jest zupełna, — pisze „Kattowitzer Zeitung“, — i nie może dać całkowitego obrazu zdolności wytwórczej Polski. Powodzenie przemysłu polskiego na Górnym Śląsku będzie zależeć od cen towarów, ich *taniości, zaufania*, jakie producent polski zdoła wzbudzić w kołach spożywców, korzystnych warunków wymiany towarów i t. d.

KATOWICE, 4 lutego. (AW). Dziś, w niedzielę, frekwencja publiczności na wystawie przemysłowej była niezwykle duża, co odbiło się także na ruchu ulicznym. We wszystkich trzech gmachach, w których mieszczą się eksponaty, snuły się do wieczora tłumy publiczności z całej Polski, zwiedzające wystawę.

ECHA WYBUCHU W KOPALNI HEINITZ.

BYTOM, 4 lutego. (Pat). W ciągu dnia wczorajszego odnaleziono zwłoki 3 dalszych ofiar katastrofy w kopalni Heinitz. W szpitalu zmarło 2 rannych. Ogólna liczba zabitych wynosi 123 osoby.

KATOWICE, 4 lutego (AW). W niedzielę 4 b. m. odbył się pogrzeb ofiar katastrofy w kopalni węgla Heinitz. Zwłoki odwieziono na cmentarz w Rozbarku i tam pochowano we wspólnym grobie.

POLACY W UNJI CYKLISTÓW.

PARYŻ, 4 lutego. (Pat). 37-my kongres międzynarodowej unji cyklistów uchwalił przyjąć do unji z powrotem stowarzyszenia cyklistów Austrji i Węgier oraz przyjąć do unji polskie stowarzyszenia cyklistów.

KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH AUSTRJI.

RZYM, 4 lutego. (Pat). W dniu jutrzejszym rozpoczyna się tutaj konferencja państw sukcesyjnych b. monarchji austro - węgierskiej w sprawach kolejowych.

Groźba nowych powikłań na Wschodzie.

Turcy odrzucili projekt układu pokojowego. — Chciel by oni zawrzeć układy odrębne z poszczególnemi państwami.

TURCY NIE PODPISALI TRAKTATU.

LOZANNA, 4 lutego. (PAT). Godz. 20.35. Turcy opuścili posiedzenie, nie podpisawszy traktatu pokojowego. Sprzymierzeni upoważnili delegata francuskiego Bompart do poczynienia u Ismeta baszy ostatnich usiłowań pojednawczych. Lord Curzon ponownie odroczył swój odjazd na kilka godzin. Do chwili obecnej Bompart odbywa narady z Ismetem baszą.

WRĘCZENIE ODPOWIEDZI TURECKIEJ.

LOZANNA, 4 lutego. (Pat). — Godz. 13.30. Przed kwadransem turcy wręczyli sprzymierzonym obszerną odpowiedź, zawierającą szereg objekcji przeciw projektowi traktatu, dotyczących zwłaszcza sprawy Mossulu oraz przedsiębiorstw cudzoziemskich w Turcji. Pierwsze wrażenie, jakie wywarła ta odpowiedź na sprzymierzonych, jest raczej dodatnie.
O godz. 14-ej zbiera się delegacja aljantów w celu zbadania odpowiedzi tureckiej.

LOZANNA, 4 lutego (PAT). Delegacja turecka pracowała przez większą część *nocy z soboty na niedzielę nad odpowiedzią*, na ostatnie ustepstwa aljantów. Turcy zrezygnowali z przedłożenia kontr-propozycji i zadowolili się tylko zredagowaniem komentarzy do projektu aljanckiego, przyczem wyliczyli punkty, które uważają za niedoprzyjęcia i inne, co do których żądają zmian. Ponieważ delegacja turecka w ciągu dnia dzisiejszego przed południem nie nawiązała kontaktu z aljantami, dał się zauważyć w kołach konferencji pewien niepokój. Kiedy jednak o godz. 1.15, a więc na 7 godzin przed odjazdem Curzona, Ismet basza wręczył delegatom aljanckim swoją odpowiedź, zebrali się szefowie tych delegacji o godz. 2.40 celem ponownego zbadania propozycji tureckich.

NARADY ISMETA BASZY.

LOZANNA, 4 lutego. (Pat). — Ismet basza w ciągu wczorajszego popołudnia odwiedził kolejno Curzona, Bomparta, Garroni'ego, Childa oraz kilku rzeczoznawców. Do chwili obecnej Ismet basza nie wręczył jeszcze sprzymierzonym odpowiedzi tureckiej.

LOZANNA, 4 lutego (PAT). Ismet bsza w ciągu kilku godzin badał szczegóły propozycji sprzymierzonych, poczem zwołał całą delegację turecką na posiedzenie. Obradowano nad odpowiedzią, jakiej należałoby udzielić sprzymierzonym.

WRAŻENIE W LOZANNIE.

WIEDEŃ, 4 lutego. (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Lozanny z dn. 3 b. m.: Widoki pomyślnego zakończenia konferencji pogorszyły się w godzinach wieczorowych aczkolwiek istnieje jeszcze pewna nadzieja. Anglicy postanowili odjechać z Lozanny wieczorem, turcy zaś w poniedziałek. Delegacja włoska ma zamiar opuścić Lozannę we wtorek. Część delegacji rosyjskiej z Cziczerinem odjeżdża również we wtorek, zaś inni członkowie delegacji wraz z Worowskim mają pozostać nadal w Lozannie, na wypadek gdyby rokowania miały być na nowo podjęte. **Zarówno turcy, jak i strona przeciwna, twierdzą, że uczynią wszystko, aby doprowadzić do pomyślnego zakończenia konferencji i zawarcia pokoju.** I jedni na drugich przerzucają winę i odpowiedzialność za skutki ewentualnego zerwania konferencji. Delegacja włoska, ujawniająca dotychczas pewien optymizm, nie ma już żadnej nadziei, aby mogło dojść do porozumienia.

Amerykański przedstawiciel Child odbył dziś konferencję z Ismetem baszą. Jak się dowiaduje dziennik, **turcy zamierzają zawrzeć odrębne układy z poszczególnemi państwami. Francja i Włochy pisze dalej „Neue Freie Presse“, mają być *rzekomo skłonne do zawarcia umów*.** Koła włoskie są zdania, że sytuacja, jaka wynikła na skutek stanowiska delegacji tureckiej jest bardzo poważna.

—x—

w komisji odszkodowań Bradbury zaniechał nadal systemu wstrzymywania się od głosowania i wraz z Francją, Belgją i Włochami głosował za protestem przciw faktowi, że Niemcy, rzekomo niewypłacalne, użyczają znacznych sum niemieckim przedsiebiorstwom okrętowym na budowę statków.

BOJKOT TOWARÓW FRANCUSKICH W NIEMCZECH.

BERLIN, 4 lutego. (Pat). Niemiecki związek kupców, szereg organizacji społecznych, organizacji młodzieży i związków zawodowych wydały dziś odezwę, wzywającą do najostrzejszego bojkotu wszystkich towarów francuskich i belgijskich na całem terytorjum rzeszy niemieckiej.

POLITYKUJĄCY ARCYBISKUP KOLOŃSKI.

KOLONJA, 4 lutego. (Pat). — Arcybiskup koloński ogłosił list pasterski, który dziś, w niedzielę, został odczytany we wszystkich kościołach terenu okupowanego. W liście tym arcybiskup protestuje przeciwko „bezprawiu“, jakie przedstawia okupacja zagłębia Ruhr i wzywa wiernych do wytrwania.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY PRZECIWKO PRZEMYSŁOWCOM.

DUESSELDORF, 4 lutego (Pat). Na posiedzeniu tutejszej partji socjalistycznej przywódcy stronnictwa Bochuli i Bertan oświadczyli, że proletarjat niemiecki nie będzie współdziałał w prowadzeniu tej gry, jaka się podoba wielkim przemysłowcom zagłębia Ruhr, którzy propagują obecnie hasło poddania się rozkazom, idącym z Berlina, a w r. 1919 nie cofali się przed myślą pokawałkowania rzeszy.

„TIMES“ UZASADNIA AKCJĘ FRANCUSKĄ.

LONDYN, 4 lutego. (PAT). „Times“, omawiając sprawę okupacji zagłębia Ruhry, pisze: Należy chętnie przyznać, że po czteroletniem bezowocnem wyczekiwaniu na odszkodowania, Francja niechętnie słucha nawoływań do porozumienia się w drodze rokowań z Niemcami, a raczej posłuch daje tym, którzy doradzają użycie siły. Należy życzyć Francji powodzenia w jej akcji.

—:—

Francuzi w zagłębiu Ruhry.

DALSZE ROZSZERZENIE OKUPACJI.

DUESSELDORF, 4 lutego. **(Pat). Francuzi zajęli Vohwinkel, Lenzel i Bergbaum w okręgu Remscheig, doprowadzając w ten sposób odcięcie okupowanego obszaru Ruhr do końca.**

BERLIN, 4 lutego. (Pat). **Prasa niemiecka donosi, że zajęcie miasta Vohwinkel ma być dalszym ciągiem rozszerzenia strefy okupacyjnej na obszarze przemysłowym Elber- feld i Barmen. Według głosów prasy niemieckiej, okupacja ma sięgać w kierunku wschodnim do miasta Ham.**

ODPRĘŻENIE SYTUACJI.

DUESSELDORF, 4 lutego. **(Pat). W sytuacji naogół zauważyć się daje odprężenie. Praca ma prawie wszędzie przebieg normalny. Jedynie tylko kolejarze niemieccy w Duesseldorfie i Duisburgu w dalszym ciągu strejkują. W Essen kolejarze strejkują częściowo, a w Nadrenji komunikacja kolejowa wciąż się poprawia. Strejk trwa tylko w Moguncji, oraz na dworcu w Kolonji. Pociągi, obsługiwane przez kolejarzy francuskich, kursują normalnie.**

WYDALANIE DYREKTORÓW KOPALŃ.

DUESSELDORF, 4 lutego (Pat) Wydany został rozkaz wydalenia z obszru okupacyjnego szeregu dyrektorów kopalń wobec odmowy z ich strony udzielenia potrzebnych informacji z zakresu produkcji i handlu węglem.

WOJSKA FRANCUSKIE OPUŚCIŁY DORTMUND.

DORTMUND, 4 lutego (PAT). Wojska francuskie opuściły Dortmund, pozostawiając w mieście jedynie międzysojusznicza komisję okupacyjną oraz francuski personel celny.

GŁOS AMERYKAŃSKI O OPUPACJI.

NOWY JORK, 4 lutego. (Pat). „New York Times“ podkreśla, że okupacja zagłębia Ruhr bynajmniej nie spowodowały „przerażających“ skutków, jakie tu i owdzie przepowiadano. Jak donosi tenże dziennik, senator Reed otrzymał cały szereg listów, winszujących mu jego ostatniej mowy, jaka wygłosił na rzecz Francji. Podobną mowę wygłosił też w izbie reprezentantów Lumberger, uzasadniając słuszność zajęcia obszaru Ruhr przez Francję. Mówca oświadczył m. in., iż Stany Zjednoczone powinny nietylko zachować stanowisko neutralne, ale wręcz zamanifestować swoje sympatje dla Francji. Niebezpieczeństwo grozi wyłącznie ze strony imperialistów niemieckich. Jeżeli się ich doprawadzi do rozumu, to będzie to dobrem nietylko dla Francji, ale i dla całego świata. Mówca zakończył wyrażeniem nadziei, że **akcja francuska uwieńczona zostanie całkowitem powodzeniem.**

NOWE STREJKI.

FRANKFURT, 4 lutego. (PAT). Ponieważ francuzi na dworcu Höchst urządzili graniczny dworzec celny i obsadzili wszystkie gmachy dworca i tory kolejowe niemieccy kolejarze tego dworca przystąpili w sobotę do strejku.

PRÓBY OPORU NIEMIECKIEGO.

DUISBURG, 4 lutego (PAT). Zatrzymano tu samochód pocztowy, który, jak się okazało, przewoził większą ilość rewolwerów. W miejscowości Castel pod Moguncją wartownik francuski postrzelił pewnego niemca w chwili, gdy ten po rozkręceniu szyn na torze kolejowym, usiłował zbiec.

DELEGAT ANGIELSKI ZMIENIŁ TAKTYKĘ.

PARYŻ, 4 lutego. (Pat). „Matin“ potwierdza, **że delegat angielski**

ZAKOŃCZENIE STREJKU KOLEJARZY GDAŃSKICH.

GDAŃSK, 4 lutego (AW). Przez całą niedziele po południu odbywały się rokowania dyrekcji kolejowej z pracownikami. Dyrekcja, która początkowo zamierzała pociągnąć strejkujących pracowników do odpowiedzialności, ze względu na naruszenie umowy, odstąpiła od tego zamiaru pod wpływem motywów, wyłuszczonych przez związek kolejarzy. Biorąc pod uwagę ciężkie położenie pracowników, spowodowane nieustannym wzrostem drożyzny, przyznała dyrekcja kolejarzom 15 proc. podwyżki za drugą połowę stycznia, oraz 45 proc. za luty. Wszyscy strejkujący przystąpili już w godzinach wieczornych do pracy. Ruch pociągów osobowych i towarowych odbywa się normalnie.

O uzdrowienie świata.

Obrady komit. hygjeny ligi narodów w Genewie.

Informacje o przebiegu sesji, udzielone specjalnemu wysłannikowi „Głosu Polskiego" przez p. d-ra Chodźkę, ministra zdrowia publicznego.

Po powrocie do Warszawy ministra zdrowia publicznego, p. dra Witolda Chodźki z sesji komitetu hygjeny ligi narodów w Genewie, specjalny delegat „Głosu Polskiego" uzyskał od niego cały szereg informacji o przebiegu obrad i powziętych uchwałach, które przytaczamy poniżej w obszernem streszczeniu.

Piąta sesja komitetu hygjeny ligi narodów, która trwała od 8 do 13 stycznia r. b., tem różniła się od poprzednich, że w **obradach ostatnich brał udział, jako członek-przedstawiciel Niemiec, prof. Nocht, dyrektor instytutu medycyny tropikalnej w Hamburgu.** — W ciągu posiedzeń załatwiono cały szereg kwestji z zakresu spraw sanitarnych międzynarodowych i powzięto odpowiednie uchwały, które w najbliższym czasie mają zostać zrealizowane.

Dyrektor lekarski ligi narodów dr Rajchman zdał **sprawozdanie z czynności sekcji hygjeny ligi narodów od sierpnia 1922 do stycznia r. b.**, oraz z działalności komisji epidemicznej ligi, która ostatnio musiała **skoncentrować całą swoją uwagę na sprawach greckich** z powodu powrotu do Grecji z górą półtora miljona uchodźców greków azjatyckich, na skutek klęski w Azji mniejszej. Wielka fala uchodźców spowodowała znaczne trudności aprowizacyjne i sanitarne i **okazała się konieczność wysłania do Grecji dla zajęcia się losami uchodźców specjalnych komisarzy epidemicznych ligi narodów.** Jednym z tych komisarzy jest przedstawiciel polskiego ministerstwa zdrowia **dr Wroczyński, który kieruje już w Grecji akcją masowych szczepień uchodźców.**

Następnie zastanawiano się nad pierwszą próbą wymiany personelu sanitarnego różnych państw, która odbyła się w ostatnich miesiącach ubiegłego roku w Belgji, Polsce i Włoszech, stwierdzono pozytywne rezultaty tej próby i **przystąpiono do drugiej sesji wymiany**, która będzie się odbywała w Anglji i Austrji. **Z ramienia polskiego zdrowia w wymianie uczestniczyć będzie trzech lekarzy.**

Po załatwieniu tej kwestji zastanawiano się nad sprawą kontroli sanitarnej w portach bliskiego i dalekiego Wschodu. Sprawa ta nabrała odcienia politycznego ze względu na to, że **Turcja, podczas konferencji lozańskiej, stanowczo odrzuciła propozycje utworzenia międzynarodowej kontroli sanitarnej nad ruchem statków w cieśninach.** Wobec takiego stanu rzeczy sprawa ta pozostaje jeszcze dotychczas w zawieszeniu.

Podniesiona przez komisję doradczą ligi narodów do spraw opjum kwestja statystyki zużycia opjum w rozmaitych państwach i sprawa określenia, co jest zużyciem legalnem, co nadużyciem, **były również przedmiotem obrad komitetu hygjeny**, a to na skutek uchwał podkomisji mieszanej, w której, z ramienia komitetu hygjeny wzięli udział dr Carriere, dyrektor szwajcarskiej federalnej służby zdrowia i polski minister zdrowia dr. Chodźko. W podkomisji przedstawiciele krajów, produkujących opjum i kokainę, **usiłowali przeprowadzić punkt widzenia, iż do legalnych norm zużycia opjum i kokainy należy włączyć te ilości, które są zużytkowane przez ludność krajów podzwrotn., jako środki podniecające. Przeciwko** temu zastrzegł się bardzo wyraźnie polski minister zdrowia i po dłuższej dyskusji przeprowadzono ten punkt widzenia, aby jako normę legalną zużycia opjum i innych środków odurzających uważać **jedynie te ilości, które są niezbędne dla celów lekarskich i weterynaryjnych** na głowę ludności. Do tego punktu przedstawiciel Indji zgłosił votum separatum. Uchwały podkomisji zostały jednomyślnie zaakceptowane przez komitet hygjeny.

Ze względu na wzrastającą doniosłość rzek międzynarodowych w ruchu handlowym, oraz ze względu na **możliwość przenoszenia epidemji do krajów przybrzeżnych przez statki handlowe**, komisja komunikacyjna i tranzytowa ligi narodów, oraz komitet hygjeny wyłoniły **specjalną mieszaną podkomisję dla opracowania norm kontroli sanitarnej na tych rzekach, na przewodniczącego, której wybrany został polski minister zdrowia.**

Po dłuższej dyskusji, w której starli się zwolennicy niczem nieograniczonej wolności handlu na rzekach międzynarodowych ze stronnikami zaprowadzenia kontroli sanitarnej nad tym handlem, pogląd tych ostatnich przeważył. Uchwały podkomisji w tej kwestji zostały również przyjęte przez komitet hygjeny bez zmiany.

Z pomniejszych spraw załatwiono jeszcze przyjęcie uchwał konferencji serologicznej paryskiej z listopada ubiegłego roku w sprawie ujednostajnienia mierników siły surowic leczniczych i w sprawie jednolitego unormowania zasad kontroli pochodnych arsenobenzolu (salvarsanu, neosalvarsanu i t. d.

Na wniosek polskiego ministra zdrowia postanowiono przeprowadzić ankietę wśród wydziałów lekarskich uniwersytetów Europy, Ameryki i Japonji w sprawie stanu obecnego nauczania hygjeny społecznej i medycyny publicznej na tych uniwersytetach.

Kulminacyjnym punktem obrad komitetu hygjeny było wystąpienie **w charakterze zaproszonego eksperta komisarza zdrowia publicznego Rosji sowieckiej dra Siemaszki**, który na szeregu posiedzeń przedstawił obecny stan sanitarny Rosji. Z wyjaśnień dra Siemaszki, który oświadczył, że Rosja **stanowi dotąd jedno wielkie ognisko chorób zakaźnych groźne** dla państw sąsiednich wynikało że **epidemje duru plamistego i powrotnego rozwijają się tam w dalszym ciągu w sposób zastraszający i cholera pozostaje dotąd w Rosji w postaci stałych ognisk endemicznych**, z których w każdej chwili wybuchnąć może nowa groźna epidemja. Liczby dotyczące tyfusu plamistego dochodzą **w roku 1922 do 1,300.000 wypadków zgłoszonych; drugie tyle zgłoszono wypadków duru powrotnego.**

Liczba wypadków cholery w tymże roku przekroczyła cyfrę 80 tysięcy.

Poza tem skutek powrotu mas wygłodzonych chłopów rosyjskich z Turkiestanu dokąd w swoim czasie się schronili się przed głodem, do prowincji nadwołżańskich, **zjawiła się w Rosji centralnej olbrzymia nowa epidemja zimnicy (malarji), występująca w postaci niezwykle złośliwej ze śmiertelnością dochodzącą w niektórych wypadkach do 80 procent. Liczba wypadków dotąd notowanych w Rosji centralnej około Moskwy przekroczyła już 100 tysięcy.**

Na ogół terytorjum, gdzie są ogniska endemiczne malarji obejmuje ludność w liczbie przeszło trzydziestu miljonów. Sytuacja pogarsza się jeszcze przez to, że **między przypadkami malarji olbrzymi procent, bo około 80, stanowi najcięższa postać tej choroby t. zw. malarja podzwrotnikowa.** Ten fakt, jak również dalszy rozwój epidemji, poprzednio już panujących w Rosji, **stanowi niewątpliwie bardzo poważną groźbę dla Polski i wymagać musi zdwojenia czujności polskich władz sanitarnych**, zarówno na granicy wschodniej, jak i wewnątrz kraju.

St. Arg.

Sytuacja w polskim przemyśle papierniczym.

W Polsce obecnie jest ogółem z 17 fabryk papieru, obecnie czynnych—16. Miesieczna produkcja 12-tu fabryk papieru, należących do związku zawodowego papierni polskich wynosiła w r. 1921 przeciętnie 230 wagonów papieru, a w ciągu pierwszych pięciu miesięcy b.r. wyniosła 1522 wagonów, czyli że przeciętna miesięczna produkcja na początku b. r. wyniosła 304 wagony, t.j. o 32 proc. więcej niż w r. ub. Produkcja nie należących do związku papierni wynosi przeciętnie 90 wagonów miesięcznie. Obecnie produkcja cokolwiek się powiększyła i dochodzi do 400 w. miesięcznie. Maszyn papierniczych było czynnych w końcu października r. b. w fabrykach związkowych 22, a w niezwiązkowych 5. W r. 1921 fabryki związkowe miały 19 maszyn czynnych.

W przemyśle papierniczym pracuje około 5000 robotników, z czego 4580 w 12 fabrykach związkowych (wzrost o 12,3 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym).

We wrześniu r. b. została częściowo uruchomiona zniszczona przez wojnę fabryka papieru i masy drzewnej w Dziatkowicach pod Kołomyją. Dotąd czynny jest dopiero dział, produkujący masę drzewną (około 6 wag. miesięcznie), wkrótce ma być uruchomiona i maszyna papiernicza. Firma Steinhagen, Wahr i Ska postanowiła podwoić swą obecną produkcję przez wybudowanie na obecnym terenie fabrycznym nowej fabryki papieru drukowego. Fabryka ta uruchomiona ma być za dwa lata.

Roczna konsumcja papieru wynosi w Polsce 114 tys. ton, tymczasem roczna obecna produkcja nie przekracza jednej trzeciej konsumcji.

Polska produkuje wszystkie gatunki papieru, prócz papieru do specjalnych celów technicznych, jak do fotografji, pergaminowych i t. p.

Polska, posiadając w obfitości główny surowiec dla papierni, jakim jest drzewo świerkowe, nie ma w dostatecznej ilości fabryk celulozy i masy drzewnej.

Fabryka celulozy we Włocławku, produkując miesięcznie około 160 wagonów celulozy, nie pokrywa zapotrzebowania papierni, mogących przerobić około 350—380 wagonów miesięcznie. Posiadamy wprawdzie jeszcze dwie niewielkie fabryki celulozy na G. Śląsku o produkcji łącznej około 60 wagonów miesięcznie, ale były one własnością papierni pozostałej na niemieckiej części G. Śląska i jej przysyłały swą całą wytwórczość. Dopiero w związku przejścia jednej z tych fabryk, mianowicie czułowskiej, w ręce polskie przed dwoma miesiącami i zakazem wywożenia z niej celulozy, co wpłynęło na podniesienie się krajowej produkcji papieru. Całą brakującą ilość celulozy przemysł papierniczy sprowadza z zagranicy, głównie z Czech, co bardzo zwiększa koszta produkcji wobec wysokiego kursu korony czeskiej. W końcu października cena celulozy krajowej wynosiła:

za 100 klg. normalnej—35.490 mkp
za 100 klg. bielonej—49.360 mkp.

Cena zaś celulozy normalnej wynosiła 140 koron czeskich, co przy ówczesnym kursie 400 mkp. za koronę stanowiło 56,000. Wskutek strejku październikowego we włocławskiej fabryce celulozy ceny tego produktu podniosły się w listopadzie o 26 proc., ale jednocześnie spadła i marka polska w stosunku do korony. Według danych głównego urzędu statystycznego (bez danych o przywozie i wywozie przez Gdańsk) przewieziono w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy b. r. 518,9 ton celulozy z zagranicy, z czego 366,2 tony z Czech, a resztę z Austrji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych. — W okresie sprawozdawczym należy zarejestrować intensywniejszy import celulozy. Prócz celulozy odczuwa się również brak masy drzewnej, produkowanej w 6 fabrykach krajowych, *tak* że przemysł papierniczy sprowadza jeszcze około 25—30 wagonów masy drzewnej miesięcznie.

Oprócz tych dwuch zasadniczych surowców przemysł papierniczy sprowadza jeszcze w poważnych ilościach szmaty i makulaturę głównie z Niemiec i Austrji. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy b. r. według głównego urzędu statystycznego sprowadzono 8,455,7 ton. **Artykuły pomocnicze, jak filce, sita, farby, przywożone są z zagranicy.**

Kraj nasz stale odczuwa brak papieru. Pomimo, iż papier drukowy gazetowy sprowadzany jest z zagranicy prawie bez cła (mk.1,50 od 1 klg.), a drukowy, książkowy i kajetowy opłaca cło minimalne (15 mk. od 1 klg.) jednak konkurencja zagraniczna *żadnego wpływu* na zbyt papieru krajowego nie ma. Papiernie krajowe są zarzucone zamówieniami, którym wydołać nie mogą. Zamówienia są wykonywane po kilku miesiącach, a płatne w dzień zamówienia. Eksportuje Polska tylko bibułkę papierosową do Bułgarji, którą produkuje ponad zapotrzebowanie krajowe.

Bijącą w oczy potrzebą jest zatem rozwój przemysłu papierniczego w Polsce, ma on wszelkie widoki powodzenia, wobec posiadania zasadniczego surowca i pojemności rynku wewnętrznego. Sprawa ta była rozpatrywana niejednokrotnie na licznych konferencjach w ministerstwie przemysłu i handlu, poruszana w prasie i na odczytach w zrzeszeniach technicznych. Dotąd jednak nie słychać, aby kapitaliści polscy czy zagraniczni zainteresowali się tą, tak wielką mającą przyszłość, gałęzią przemysłu polskiego.

—o—

Wobec sesji rady ligi narodów.

Informacje z kół dyplomatycznych.

VI.

Salgo — Tarjan.

Jest to nazwa miejscowości na pograniczu węgiersko-czeskiem, która stała się niedawno tematem obrad rady ligi narodów. Stała się bowiem powodem konfliktu granicznego węgiersko-czeskiego. — Rzecz się wyjaśni, gdy nadmienić, że miejscowość ta posiada dookoła siebie obfite pokłady węglowe, przyczem stała się kwestją sporną od chwili delimitacji, przeprowadzonej na zasadzie traktatu w Trianon. W traktacie tym postanowiono właściwie, aby miejscowość ta przypadła Czechom, jednakże, gdy komisja delimitacyjna miała wyznaczyć szczegóły graniczne okazało się, że przeprowadzenie linji granicznej w zagłębiu węglowem dokoła Salgo-Tarjan jest rzeczą nader skomplikowaną i trudno będzie je dokonać, nie krzywdząc nikogo z sąsiadów. Linja wyznaczona przez traktat w Trianon bowiem przyłączała główne pokłady do Czech, zaś dwie fabryki z niemi związane, oraz pewne kopalnie — do Węgier. Ze strony węgierskiej oświadczono wówczas, że podział ten uniemożliwi całkowicie, a w każdym razie nader utrudni Węgrom eksploatację pokładów węglowych.

Komisja delimitacyjna, składająca się z przedstawicieli Francji, Anglji, Japonji i Włoch, oraz stron zainteresowanych zajęła się szczegółowo sprawą odcinka Salgo—Tarjan, długości 9 kilometrów, z których ostatecznie pozostały sporne jeszcze tylko 4 klm. Co do tego ostatniego odcinka w żaden sposób nie dało się osiągnąć porozumienia. Część komisji bowiem zaproponowała zmiany graniczne, wypadające w wyniku ostatecznym na niekorzyść Czechosłowacji głosy jednak podzieliły się tak, że kwestja pozostawała nierozwiązana.

Ostatecznie sprawę rozstrzygnięto w ten sposób, że przewodniczący komisji p. Carey, anglik, stwierdził, że zwrócono się do ligi narodów z prośbą o mediację w owym zawiłym sporze. Rozstrzygnięcie to wypadło na korzyść Węgier, albowiem czechosłowacy byli przeciwni przenoszeniu sprawy na forum ligi. Decyzja ta zapada 26 września ub. r., zaś 22 grudnia tegoż roku sprawa weszła pod obrady rady ambasadorów, która uprzednio rozpatruje sprawy skierowywane do ligi narodów.

Rada ambasadorów zgodziła się z opinją przewodniczącego komisji delimitacyjnej i rzeczywiście odesłała do ligi narodów sprawę odcinka zagłębia węglowego Salgo-Tarjan na przestrzeni Somos - Ujfal, wynoszącej, jak już nadmieniliśmy, zaledwie 4 kilometry. — Delegacja węgierska uporczywie twierdziła bowiem, motywując swoje stanowisko względami gospodarczemi, że podział pozbawiłby Węgry wszelkich korzyści z zagłębia i pozatem zreszta skróciłby im granice z 9 klm. do 4 klm. Czechosłowacy stanęli na stanowisku formalnem, twierdząc, że liga narodów nie ma kompetencji rozstrzygania definitywnego sporów granicznych i że wszelka zmiana byłaby sprzeczna z traktatem w Trianon.

Obecnie sprawa ta jest przez ligę narodów szczegółowo rozpatrywana. Dla nas sprawa zagłębia węglowego w Salgo-Tarjan, jako taka, jest zupełnie obojętna i ma znaczenie tylko o tyle, jako że i my mamy z Czechosłowacją jeszcze niejeden spór graniczny.

Henryk Liński.

O racjonalną organizację pracy.

Powszechnie słyszy się narzekania na powolne załatwianie podań i spraw interesantów w urzędach państwowych szczególnie gdy chodzi o załatwienie sprawy drogą korespondencji. Osoby zainteresowane bądź nie otrzymują odpowiedzi wcale bądź otrzymują ją zbyt późno i często bezskutecznie tracą wiele czasu na uzyskanie informacji o losach swych podań.

Z tego względu ze szczególnem uznaniem podkreślić należy inicjatywę ministerjum spraw wojskowych, które już w r. z. zarządziło, aby każdy oddział, urząd lub instytucja wojskowa w wypadku otrzymania jakiejkolwiek prośby, podania lub zażalenia zawiadomiły niezwłocznie petenta za pomocą kartki korespondencyjnej o lolub o sposobie załatwienia jego podania, nawet w wypadku negatywnym, bądź też zawiadomiły, gdzie podanie petenta zostało przesłane, jeżeli instytucja, która je otrzymała nie jest kompetentna do załatwienia sprawy w podaniu poruszonej.

Liga pracy, która ma na celu prawidłową organizację pracy, z powodu powyższego zarządzenia przesłała p. ministrowi spraw wojskowych wyrazy wysokiego uznania i jednocześnie wystąpiła do p. prezesa ministrów i do pp. ministrów z prośbą o wprowadzenie analogicznych zarządzeń w podległych im organach administracji państwowej.

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH
„MARTY"
Wólczańska 148 m. 69.
Przyjmuje wszelkie roboty jako to: palta damskie, kostjumy oraz suknie.
Wykonanie sumienne. Ceny niskie.

Czytajcie
„Kurjer Wieczorny"

Zamknięcie sesji rady ligi.

Decyzja w sprawie pasa neutralnego.

Litwini ostro przeciwstawiają się decyzji rady ligi.

PARYŻ, 4 lutego. (Pat). W sobotę rada ligi narodów odbyła ostatnie posiedzenie obecnej sesji. Rada ligi zakomunikowała przedstawicielom Polski i Litwy ostatnie zalecenie rady o ustaleniu linji demarkacyjnej, dzielącej dotychczasową strefę neutralną w Wileńszczyźnie. Z dniem 15 lutego b. r. rządy polski i litewski będą miały możność zaprowadzić swoją administrację w przyznanej im części strefy. Linja demarkacyjna w niczem nie przesądza pretensji terytorjanych obu państw. Linja, zalecona przez radę ligi jest naogół identyczna z linją Staury'ego, z poprawką jedynie w południowej części na korzyść Polski. Rada ligi przypomina obu rządom, że zobowiązały się wstrzymać od wszelkiej wrogiej akcji w stosunku do siebie, oraz zobowiązały się nie rozpoczynać formalnej wojny.

Delegat polski Aszkenazy oświadczył, że rząd polski akceptuje zalecenia rady ligi.

Delegat litewski Igikauskas odmówił zaakceptowania uchwały rady ligi. Wówczas Viviani zaznaczył, że zgodnie z art. 15 paktu, państwo odrzucające zalecenia ligi, nie może uciekać się do środków przymusowych, o ile nie chce pogwałcić paktu o lidze, co pociągnęłoby za sobą sankcje karne, przewidziane w art. 16 tegoż paktu.

WIEDEŃ, 4 lutego. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża o decyzji rady ligi narodów w sprawie podziału pasa neutralnego. Przedstawiciel litewski oświadczył, iż nie jest w możności przyjąć zalecenia rady, poczem odczytał deklarację rządu litewskiego, zapowiadającą, że rząd litewski będzie się sprzeciwiał zmianie obecnej sytuacji w sposób stanowczy i wszelkimi środkami, a nawet przemocą. To oświadczenie wywarło wśród członków rady ligi żywe oburzenie. Viviani i Balfour wystąpili przeciwko Litwie i zażądali od przedstawiciela litewskiego, aby stanowisko Litwy jasno przedstawił. Delegat litewski, tłomacząc je, powoływał się na art. 13 paktu ligi.

Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce.

PARYŻ, 4 lutego. (Pat). Szczegóły piątkowego posiedzenia rady ligi narodów poświęcone były **kwestji kolonistów niemieckich w Polsce.** Sprawozdawca de Gamma przedstawił dawniejszy projekt, zredagowany przez Brantinga i zaproponował odroczenie dyskusji, aby w ten sposób dać radzie ligi możność zbadania ostatniej odpowiedzi rządu polskiego w tej sprawie. Viviani, zwracając uwagę na to, że rząd polski podniósł kwestję kompetencji ligi narodów co do tej sprawy, wypowiedział się przec. odroczeniu sprawy, wnioskując odesłanie jej przed trybunał międzynarodowy w Hadze, który w myśl art. 14 paktu o lidze narodów wydałby opinję co do kompetencji ligi narodów w danej sprawie.

Aszkenazy zaproponował, **aby poddano pod głosowanie dawny wniosek Bourgeois.** Na zapytanie Brantinga, czy rząd polski mógłby powstrzymać się z wydaleniem kolonistów niemieckich aż do nowej sesji rady ligi narodów, delegat polski odpowiedział przecząco, zwracając uwagę, że rząd polski już od 10 miesięcy utrzymuje w zawieszeniu wykonanie decyzji o wydaleniu kolonistów. Delegat japoński poparł argumentację delegata polskiego oraz wniosek Bourgeois.

Viviani ponownie wystąpił z propozycją odesłania sprawy kompetencji do trybunału w Hadze, przyczem **propozycja jego spotkała się z aprobatą** ze strony De Gammy i Balfoura. Przeciw propozycji nikt głosu nie zabierał. Następnie posiedzenie odroczono, aby dać możność delegacji polskiej zbadania tych pytań, jakie mają być postawione trybunałowi w Hadze. Sprawa po rozpatrzeniu w Hadze wróci do rady ligi narodów dla merytorycznego rozpatrzenia.

NASTĘPNA SESJA W KWIETNIU.

PARYŻ, 4 lutego. (Pat). Rada ligi narodów zakończyła swe prace, wyznaczając termin następnej sesji na kwiecień.

PROTEST KOBIET IRLANDZKICH.

PARYŻ, 4 lutego. (Pat). Do Pałacu Luksemburskiego, gdzie obraduje rada ligi narodów, przybyła delegacja kobiet irlandzkich i wręczyła protest przeciwko dokonywanym egzekucjom w Irlandji.

NOMINACJA P. WIENIAWSKIEGO.

PARYŻ, 4 lutego.)Pat). Rada ligi mianowała p. Antoniego Wieniawskiego członkiem komitetu ekonomicznego i finansowego ligi narodów. Do zakresu prac komisji włączono m. in. i sprawę sanacji finansów Austrji i wolnego miasta Gdańska.

REFORMA ROLNA W CZECHACH.

PRAGA, 4 lutego. (Pat). Urząd rolniczy do końca roku ubiegłego rozparcelował 77,468 hektarów ziemi uprawnej zbożem, a w roku zaś bieżącym zamierza przeprowadzić parcelację dalszych 108317 hektarów. Reforma rolna będzie całkowicie przeprowadzona do r. 1927.

CZESKO - WĘGIERSKIE ROKOWANIA POKOJOWE.

WIEDEŃ, 4 lutego. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Budapesztu, że rokowania gospodarcze węgiersko-czesko-słowackie, przerwane przed świętami Bożego Narodzenia, zostaną na nowo podjęte jeszcze w tym miesiącu.

ZGON KS. WAJDY.

KATOWICE, 4 lutego. (Pat). Znany działacz na G. Śląsku i poseł do sejmu pruskiego i sejmu prowincjonalnego ks. proboszcz Józef Wajda zmarł w sbotę, dożywszy lat 73. W Wielkich Hajdukach pod Katowicami, dokąd musiał się schronić przed terorem niemieckim. Zmarły już od dłuższego czasu nie przebywał w swej parafji z powodu grożącego mu niebezpieczeństwa utraty życia.

ROKOWANIA W SPRAWIE DŁUGÓW ANGLJI.

WASZYNGTON, 4 lutego. — (Pat). W angielsko - amerykańskich rokowaniach w sprawie długów angielskich porozumiano się w tym kierunku, że dług angielski ustalono na 4,600 miljonów dolarów. Pewna część tej sumy ma być zapłacona w gotówce, na resztę zaś Anglja wyda obligacje roczne. Pierwsza rata wyniesie 23 miljonów dolarów, a procenty będą wypłacane co pół roku.

WIZYTATOR APOSTOLSKI

RZYM 4 lutego. (Pat). Około 15 lutego r. b. ma się udać do Polski ojciec Gannocchi, jako wizytator apostolski w celu przeprowadzenia duchownej inspekcji trzech diecezji: przemyślskiej, stanisławowskiej i lwowskiej. Misja ojca Cannocchi'ego ma charakter wyłącznie kościelny.

WYBUCH WULKANU WE WŁOSZECH.

RZYM, 4 lutego. (Pat). Z Sacile (okręg Udine, północne Włochy) Francenigo nastąpił wybuch wulkanu. Krater przez kilka godzin nieustannie wyrzucał lawę i płomienie. Ludność w panice opuszcza miejscowość. Istnieje obawa, że Francenigo zostanie doszczętnie zniszczone.

Podatek węglowy na rzecz samorządów.

Jutro w wydziale samorządowym ministerstwa spraw wewnętrznych rozważaną będzie sprawa podatku komunalnego od węgla.

Podatek ten stanowi 10 proc. ceny węgla i jest bardzo poważnem obciążeniem, szczególnie dla tych gałęzi przemysłu, w których węgiel stanowi jedną z najważniejszych pozycji wydatków, a więc w hutnictwie, cementowniach, przemyśle elektrochemicznym i t. d. Dość powiedzieć, że jedna tylko z hut naszych zapłaciła w roku zeszłym podatku tego 87 milj. mk., pokrywając przeszło połowę wszystkich wydatków sejmiku, w którego okręgu się znajduje.

Rzecz jasna, że tak wysokie opodatkowanie podnosi cenę wyrobów przemysłowych, a dla życia gospodarczego kraju nic nie daje, gdyż sejmiki pokrywają wpływami z podatku tego swoje wydatki administracyjne, nic zaś nie przeznaczają na inwestycje gospodarcze, choćby na budowę tak niezbędnych, a tak bardzo zaniedbanych u nas dróg.

Podatek ten, o ile na r. b. jeszcze musi być utrzymany w celu sejmików, powinienby być rozłożony w ten sposób, by gałęzie przemysłu, w których węgiel stanowi jedną z największych pozycji, płaciły mniej (2—3 pr.) i aby wpływy z podatku tego (sama hutnictwo płaci około 200 milj. mk. rocznie) używane były na cele inwestycji, mających znaczenie dla życia gospodarczego kraju.

„WIENER WERKSTATTE TOSCA"
po powrocie z Wiednia poleca
LALKI — ABAŻURY
PODUSZKI — SERWETY.
Przejazd № 20, III p. m. 9.
515—1

Wiadomości bieżące.

Pożyczka miejska w złotych polskich.

Dowiadujemy się, iż związek miast wystąpił do ministerstwa skarbu o udzielenie wszystkim miastom polskim odpowiednich pożyczek. Minister skarbu Grabski wyraził już swą zgodę na udzielenie miastom pożyczek w formie następującej: Pożyczki miałyby formę bonów i opiewały w złotych polskich. Mogłyby one być zastawione w P. K. K. P. do wysokości 80 proc. ich wartości na okres sześciomiesięczny na dogodnych warunkach.

Podwyższenie stopy procentowej w P. K. K. P.

Stopa procentowa w polskiej krajowej kasie pożyczkowej zostaje z dniem 5 b. m. podwyższona w następujący sposób: od weksli z terminem 3-miesięcznym 12 proc., — od dłuższych weksli w obecnych warunkach anormalnych nie należy przyjmować. — od lombardu: na rachunkach otwartego kredytu, pożyczek towarowych i terminowych (również od 6 proc. pożyczki dolarowej) 12 proc. z tem, że przy lombardzie na rachunek otwartego kredytu i pożyczek towarowych dolicza się jeszcze prowizorja w wysokości pół proc. kwartalnie.

Stopa procentowa od zastawu 5 proc. pożyczki państwowej i od zastawu 4 proc. pożyczki premjowej pozostaje dotychczasowa, t. j. 5 i pół proc. wzgl. 7 proc.

O przedłużenie handlu.

Wobec częstego zwracania się kupiectwa żydowskiego do ministerstwa pracy z prośbą o pozwolenie na przedłużenie handlu w sklepach w soboty, ministerstwo w jednym wypadku dało odpowiedź petentom, że podobnych pozwoleń udzielać nie może, ponieważ tego rodzaju decyzje należą do kompetencji władz samorządowych.

Dzieci polskie w drodze.

Ministerstwo pracy otrzymało informacje, iż w drodze z Czyty do Warszawy znajduje się 200 polskich dzieci ze Wschodniej Syberji. Dzieci te znajdują się już w Moskwie i w przyszłym tygodniu przybędą prawdopodobnie do Warszawy. Transportem powyższym zaopiekuje się ministerstwo pracy i skieruje na Pomorze.

Zmiany starostów na kresach wschodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zapowiedziało zmianę starostów w niektórych powiatach województw wschodnich. W związku z tem zamiarem min. spr. wewnętrznych zwrócił się do wojewódóww Kongresówce z prośbą przedstawienia mu odpowiednich kandydatów na stanowiska starostów w ziemiach kresowych, celem delegowania ich dla objęcia adnministracji powiatowej.

Kursy dla inżynierów.

W czwawrtek, 1 lutego, rozpoczęły się wykłady na „Kursach dla inżynierów" w politechnice warszawskiej, zorganizowane przez warszawskie towarzystwo politechniczne. Wykłady trwać będą do 12 lutego włącznie. Programy i informacje można otrzymać w dni powszednie od 9 do 1 w sekretarjacie politechniki.

Zjazd opieki społecznej.

Dnia 13 i 14 lutego odbędzie się w Warszawie zjazd naczelników wydziałów pracy i opieki społecznej wszystkich województw, celem omówienia działalności tych wydziałów i skoordynowania pracy w tej dziedzienie.

Przewóz poczty sowieckiej.

Na skutek prośby rządu sowieckiego poselestwo polskie w Moskwie udzieliło czasowego pozwolenia na tranzytowy przewóz przez terytorjum Polski dyplomatycznej poczty sowieckiej przez stacje Stołbcy, Rzymu, Londynu, Pragi Czeskiej, do Berlina, Lozanny i Wiednia.

P. O. W.

Dnia 6 lutego, we wtorek, o godz 8-ej wiecz. w sali stow. nauczycieli (Andrzeja 4 III piętro) odbędzie się zebranie dyskusyjne P. O. Wolność, na które zarząd zaprasza członków i sympatyków.

Wypadki.

Zamachy samobójcze. Dziś w nocy w domu przy ulicy Cegielnianej 33 postrzeliła się z floweru w brzuch Misza Lieder. Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiózł ją do szpitala Poznańskich. Przyczyna rozpacz liwego kroku nieznana.

— W domu przy ulicy Pańskiej 9 usiłowała sobie odebrać życie przez powieszenie Eleonora Świerczyńska, któremu to zamiarowi przeszkodzili nadbiegający lokatorzy. (bip).

Nagły zgon. Wczoraj w mieszkaniu przy ul. Głównej 44, zmarł nagle urzędnik skarbowy Kazimierz Rogaliński. — Przy zwłokach wystawiono posterunek

---

Miljonowe oszustwo w Krakowie

„Ludwik Kuźma i S-ka".

(p) Do wielu sensacji, jakiemi od dłuższego czasu bawi się Kraków, przybyła nowa, osnuta na tle oszustw, które w obecnych czasach zdeprawowanych wojną dość często się powtarzają.

Z końcem sierpnia 1922 r. zamieszkał w hotelu Bristol przy pl. Matejki nr. 4 niejaki Ludwik Koźma, lat 27 z Libertowa, pow. Podgórze i założył równocześnie w tym hotelu biuro agencji handlowej pod fir. Ludwik Kuźma i s-ka.

W krótkim jednak czasie zmienił nazwę firmę nadając jej nieco szumniejszy tytuł „Spółka agencyjno-handlowa, Kraków-Podgórze. Firma pod nową nazwą rozwijała się szybko i nader korzystnie, ale tylko dla właściciela, który przyjmował „cichych" wspólników z udziałem kapitału od 250.000 mkp., zastrzegając sobię jednak przytem ścisłą dyskrecję. Według sprytnie ułożonych napisów na papierach firmowych, spółka miała zajmować się kupnem i sprzedażą wszelkich ziemiopłodów, artykułów kolonjalnych, chemicznych, technicznych, projektem budowy młynów, fabryk, tartaków, transportem na lądzie i na morzu, słowem miała owa firma zajmować się wszelkiemi gałęziami handlu i przemysłu. Nic dziw zatem, że miała coraz to więcej uczestników w spółce, a też i klijentów zgłaszało się coraz więcej i składali wysokie zadatki na poczet mających się dostarczyć towarów. Kiedy jednak w oznaczonym dniu zamówione towary nie nadchodziły, tłumaczył właściciel firmy zwłokę różnemi przeszkodami, a w końcu zwinął biuro i wyjechał ze swymi urzędnikami z Krakowa.

Dopiero po jakimś czasie spostrzegli zainteresowani, że padli ofiarą sprytnych oszustów. Poczęły więc wpływać w tej sprawie ze strony poszkodowanych doniesienia do policji, która po przeprowadzeniu dochodzeń, rozesłała za zbiegłymi listy gończe, na wskutek których aresztowano przed kilku dniami we Lwowie „dyrektora" Kuźmę i jego urzędnika Jana Kubackiego, lat 24, z Pomachowic, pow. Wieliczka, gdzie zamieszkali w jednym z tamtejszych hoteli, przygotowując się do założenia nowej podobnej firmy.

Suma wyłudzonych kwot wynosi narazie kilka miljonów mkp., jednak zwiększy się jeszcze, gdyż obecnie zgłaszają się coraz to inni poszkodowani. Aresztowani po ukończeniu dochodzeń zostaną oddani sądowi.

DWA DZIENNIKI ŁODZKIE

„Głos Polski“ i „Kurjer Wieczorny“

pod względem objętości, oraz bogactwa dostarczanego czytelnikom materjału, łącznie

stanowią największe wydawnictwo codzienne w Polsce.

Dają bowiem swym czytelnikom

codziennie od 16 do 20 stron druku

zawierających najaktualniejszy materjał informacyjny, oraz prace publicystyczne, literackie i ekonomiczne wybitnych pisarzy polskich.

Oba pisma we wszystkich ośrodkach życia politycznego Kraju i zagranicy posiadają własnych korespondentów i informatorów.

Każdy z dzienników tych daje prenumeratorom swym, jako

bezpłatne premjum — co miesiąc dodatek książkowy,

czyli w przeciągu roku 24 książki.

„Głos Polski“ rozpoczął już druk nowej i nieznanej jeszcze powieści
STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO

p. t. „Il regno doloroso“.

Prenumerata obu pism łącznie w Łodzi, wraz z odnoszeniem do domu, kosztuje Mkp. 8.000 miesięcznie.

Dobra Reklama to dźwignia dla handlu i przemysłu!

Oryginalne ogłoszenia umieszcza we wszystkich dziennikach po cenie redakcyjnej Dział Ogłoszeń i Reklam przy Biurze Informacji Prasowych

„BIP“

ŁÓDZ, Cegielniana 40.

661

JADALNIE
GABINETY
SYPIALNIE

Urządzenia KUCHENNE | GARNITURY KLUBOWE

najelegantszego wykonania z WŁASNEJ FABRYKI jeszcze po specjalnie niskich cenach poleca ::

Fabryka Mebli „MERKUR“ G. m. b. H.
Gdańsk, III Damm № 2. Telef. 58-51 i 29-90.

Uczenica V klasy udziela korepetycji oraz początk.i gry fortepian. tanio. Oferty do admin. „Głosu“ sub „Lekcje“. 765—3-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 125 mk.)

A. Kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, otomany, łóżeczko białe, biurko, etażerkę sprzedam. Piotrkowska 261—4 front. 620 10 k

Kupię tandem. Oferty pod „K. S.“ do admin. „Głosu“ 920-3-k

Maszyna do szycia nowa, do sprzedania. — Windkopf, Piotrkowska 142, w sklepie. 930—2-k

Okazyjnie do sprzedania tanio duża kasa ogniotrwała Kamienna № 10 lewa oficyna 1 piętro. 18-2-k

Sprzedam lokomobilę w ruchu, w dobrym stanie, o sile 15 koni parowych z ciśnieniem 7 atmosfer, oraz centryfugę 1000 mjm. Oferty składać u Sz. Maroko, Nowomiejska 2, w składzie sukna i kortów 1575—3—k

Sprzedam otomanę, kredens oraz łóżka. — Krucza 4, m. 18. 95-2-k

Sprzedam kompletne urządzenie studni, rury miedziane i zegar regulator. Wiadomość: ul. Przejazd 77, m. 7 898—3-k

Łaskowski Józef zgubił tymcz. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 951—3 z

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 80 mk.)

Młoda kobieta, znająca się dobrze na gospodarstwie przyjmie posadę gospodyni. Oferty pod „Gospodyni“ do „Głosu“. 881—4-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 120 mk.)

Potrzebna kasjerka. Inf.: Piotrkowska № 164, m. 1 888—2-pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 125 mk.)

Szukam pokoju umeblowanego, ew. zamieszkam przy rodzinie. Łaskawe zgłoszenia sub „Pracownik biurowy“ do „Głosu“. 772—3 m

Interesy handlowe

(Za wyraz 125 mk.)

Sklep z mieszkaniem ze światłem elektrycznem do oddania zaraz Wiadomość: Gubernatorska № 40, u Czosniaka 939—2-b

Doniesienia rozmaite

(Za wyraz 100 mk).

Zaginął piesek sierść bronz. wabi się Laluś Odprowadzić za wynagrodzeniem Dzielna 31 A. Gelfand Nieprawy właściciel będzie sądownie karany. 35-3 d

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 75 mk.)

Łaskowska Antonina zgubiła dowód osobisty, wyd w Łodzi. 932—3-z

Stawski Feliks zgubił tymczasowe zaświadczenie demobiliz., wyd. w Warszawie. 877—3-z

Szestakowski Ludwik zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. Zwrócić: ul. Gdańska 68. 880—3-z

Dr. I. Silberstron
Choroby skórne i weneryczne
ZIELONA nr. 11.
Przyj. od 12—2, 3—4 i pół i 7—8 w. Niedziela od 9—2 pp. 159—14

Dr. med. Braun
Południowa № 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—3 i od 5—8. Panie 4—5.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7
Nawrot № 7. 1246—12

Niemieckiego udziela gruntownie rutynowana nauczycielka, ul. Piotrkowska № 107 m. 22 i wejście. 656—3-n

Szkoła Tańca W. Lipińskiego, Piotrkowska 108
Grupa „C“ rozpoczyna 6 b. m. o 7 m. 15 Informacje: Ewangielicka 17, III p. 922—1

Płacę 150% drożej

Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, biżuterię — stare zęby, ze arki oraz futra i dywany. Konstantynowska 7, Milich, prawa oficyna I piętro. 659-50

Dla powiększenia kapitału

obrotowego poszukujemy zaraz wspólnika, z kapitałem 25.000.000 do uruchom. tkalni, w własnym budynku, składającej się z 14 warsztatów tkackich angielskich. Reflektanci zechcą złożyć oferty pod „A B. 304“. 89(—1

Pianino

nowe, eleganckie do wynajęcia. Skwerowa № 18, m. 8, od 10 do 11 i pół. 929—2

Do sprzedania motor ropowy, o sile 20 koni, I gat., urządzenie młyńskie 2 pary walcy Wiadomość: Łódz, ul. Trelenberga 8, Walkiewicz 699—2-k

Dolar

idzie w górę, mimo tego firma Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160 sprzedaje garnitury męskie, palta, spodnie po tanich cenach.

72?—3

Daj swoim

pracownikom do przeczytania „...ukę Sprzedawania“ a przekonasz się że praca ich będzie sprawniej-sza. a zadowolenie klijenteli większe. Książka ta zastąpi parę lat praktyki. Do nabycia we wszystkich księgarniach 354—2

Zolberg Majer zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 910-3-z

Salomonowicz Tamara zgub. matrykułę, wyd. ze szkoły im. E. Orzeszkowej. 916—3 z

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 100 mk.)

A. „Linguarum Schola“ właściciele Amblard i Deb. Francuski, angielski, niemiecki. — Piotrkowska 120, od 4—9

Korepetycji udziela niedrogo uczeń kl. VI ej; znajomość języków obcych; matematyka. Oferty do „Głosu“ sub „Korepetytor“. 938—2-n

W drukarni „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sacns.